



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnowieniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, środa 2 lutego 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnowieniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnowieniem 50 fen. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 26

Z powodu uroczystego święta „NMP. Gromnicznej” następny numer „Wielkopolanina” wyjdzie w czwartek.

„Konserwatywno-klerykalna polska koalicja“.

Konserwatywna „Neue Preussische Kreuzzeitung” między innymi pisze:

Podczas rozpraw nad reformą podatków zarzucano konserwatystom zaprzeczanie sprawy narodowej. Ciężki to zarzut W najczarniejszych barwach przedstawiano, jak to konserwatyści zgodzili się na warunki przednarodowe, aby tylko centrowców i Polaków zjednać dla swoich „rozbojniczych” planów. Tego rodzaju anegdotki rozpraszają, mianowicie, skrajna lewica liberałów, którzy jeszcze dzisiaj z oburzeniem wspominają o konserwatywno-centrowo-polskiej koalicji. Nie zważają wcale na kategorię osławienia pod tym względem posłów konserwatywnych np. v. Arnima-Zwekau, który w mowie swej nad etatem wyraźnie powiedział:

„Chyba nie potrzebuję stanowiska konserwatystów wobec Polaków szczególnie tłumaczyć. Pod względem narodowym jest ono” wyrażne. Popieramy rząd, o ile stanowczo występuje przeciw Polakom — jak popieraliśmy go w latach ubiegłych.

Również poseł konserwatywny Winkler — wyciągając z wypadku katowickiego odpowiedni wniosek, twierdził, że inne postępowanie rządu w polityce polskiej frakcja konserwatywna uważała jako niezgodne z poważnymi obowiązkami partii zachowawców.

Wyraźniej przecież nie można mówić ani działać. A więc jeśli wolnomyślni w tym wypadku uparcie ignorują głosy konserwatystów — niechże zrozumieją przynajmniej argumentację w tym kierunku narodowo-liberałów. Tutaj organ konserwatywny przytacza odpowiednio głosy gazet narodowo-liberalnych, utwierdzające pod tym względem „omyłkę” wolnomyślnych i „oczyszczające” frakcję konserwatywną z zarzutu braterstwa centrowo-polskiego. Kreuzerka też nigdy nie wątpiła, że prawda odnieśli w końcu zwycięstwo nad niesumiennej taktyką przeciwników.

Gazeta konserwatywna z uznaniem zapisuje te głosy narodowo-liberałów — przeczy tylko, jakoby wolnomyślni inne mieli kłedykówek zajmować w sprawie polskiej stanowisko, jakie obecnie znów zajęli.

Przecież nawet podczas okresu blokowego, przy rozprawach nad wyłączeniem, wolnomyślni stanęli po stronie Polaków. Przyznano im, także w kołach rządowych, programowi blokowemu przeświadczenie uchwały. A konserwatystów posiadano o antynarodowe usposobienie, gdy ratowali zagrożone przez egoizm liberałów dzieło narodowe.

Etat państwa pruskiego na r. 1910.

VII.

(P.B.P.) Etat administracji cel, podatków pośrednich i bezpośrednich, etat banku państwowego.

Czysty dochód z cel i podatków pośrednich wynosił po odciążeniu wydatków stałych i jednorazowych 72 miliony 685 600 m o 6 366 670 m. więcej niż roku zeszłego. Na dochód czysty ten składają się:

dochód z cel	17 200 000 m.
podatek od tabaki	163 000 m.
podatek od papierosów	337 000 m.
podatek od cukru	4 521 000 m.
podatek od soli	287 000 m.
podatek od okowity	14 025 000 m.
podatek od kwasu octow.	27 000 m.
podatek od szampa	189 000 m.
podatek od materiałów pal.	500 000 m.
od piwa	4 347 000 m.
stempel od kart	62 000 m.
podatek od biletów kolejowych, papierów wartościowych, kup.	1 955 000 m.
podatek od spadków	10 600 000 m.
wszystko licząc po odciążeniu sum zapłaconych do kasy rzeszy, zwrotu zapłaconych podatków, udział Prus w dochodach z podatków ustalonych wynosił 240 000 m., od stempla 66 350 000 m.	

Wydatki stałe na pensje dla urzędników, utrzymanie domów służbowych itd. wynoszą 50 366 640 m., wydatki jednorazowe 1 060 760 m. Na budowę nowego domu mieszkalnego dla 3 urzędników w Cieszyńcu w Prusach Zachodnich żąda etat 31 120 marek w Olsztynie w Prusach Zachodnich 43 400 m., w Goścalkowicach 43 000 m.

Podatki bezpośrednie przynoszą 383 milionów 667 800 m. i to podatek dochodowy 321 000 000 m., o 51 000 000 m. więcej niż w r. 1909, podatek uzupełniający 54 500 000 m., 44 000 000 marek więcej niż r. 1908, podatek od handlu domokrajnego 2 965 400 m., podatek od kolei (niektóre koleje podatek opłacać muszą, pomiędzy nimi kolej z Lignicy do Rańca 9 342 m., z Prudnika do Gogolina 3158 m.) 352 000 m. Dochód z katastru i przymusowych administracji 4 511 500 m., z kar 338 900 m. Rozchody stałe wynoszą 22 913 300 m., jednorazowe 152 000, tak że zostaje czysty dochód 360 602 000 m.

Rozchody składają się z pensji dla głównej administracji podatków bezpośrednich w Berlinie, dla urzędników katastralnych, dla urzędników przy kasach powiatowych, dla przewodniczących i sekretarzy komisji podatkowych.

Czysty zysk banku państwowego po opłaceniu pensji wynosił 4 556 800 m. Pensje wynoszą 1 210 740 m.

Bank państwowy administruje młyn w Bydgoszczy. Kapitał w nich inwestowany wynosił 2 053 396 m., oprocentował się w roku 1908 po 8,90 proc. Zmierzono w nich na rachunek własny 188 000 ctr. pszenicy, 190 597 ctr. żyta, 19 779 ctr. jęczmienia, 104 i pół centnara tatarskiego.

Krwawa bójka Rusinów w Sejmie.

L w ó w, dn. 27 stycznia.

Dzisiaj o godz. 2 po południu, gdy po odczuciu posiedzenia posłowie wychodzili z sali sejmowej, zaszedł w kuloarach wypadek niesłychany, charakterystyczny aż nazbyt dosadnie „żywołowość” polityczną Ukraińców. Nie dosyć im było sławy mołojców w parlamencie wiedeńskim, gdzie rzucali w swoim czasie patykami, obecnie jeszcze w korytarzach Sejmu zaczęli się popisywać siłą swych pięści.

Bohaterami krwawego zajścia są oczywiście bracia Staruchowie, Tymko i Antoni, szczególnie jednak Tymko Staruch, były żandarm.

Przyczyną bójk w Sejmie był ustęp w mowie budżetowej Tymka Starucha, atakujący redaktora ruskiego „Selanina” Demiańczuka oraz zwrot przy tych atakach do Polaków: „Jak się nie wstydzicie popierać takie zwierzę w ludzkim ciele, taką sobakę, która była 44 razy karana za kradzież!” Dla wyjaśnienia tego zwrotu Tymka Starucha dodać należy, iż „Selanina” subwencjonują niektórzy obywatele ziemscy Polacy z Galijskiej wschodniej.

Dotknięty do żywego tym zwrotem Starucha zjawił się dzisiaj w Sejmie redaktor „Selanina” Demiańczuk z celną łasieczką w ręce i gdy Staruch wyszedł z sali na korytarz, Demiańczuk skoczył do niego i uderzył go w twarz, krzycząc: „łajdaku, bądźziesz na mnie napadał”!

Rozpoczęła się straszliwa, krwawa bójka. Obaj Staruchowie zaczęli formalnie walić kulakami Demiańczuka po głowie i plecach. Demiańczuk bronił się swą łasieczką, lecz krótko. Staruch wyrwał mu ją i tak bił go, że z twarzy Demiańczuka poczęła się sączyć krew. Demiańczuk wreszcie upadł, plamiąc krwią posadzkę. Staruchowie bił go rozjuszeni dalej, przyczem Antoni kopnął w brzuch i piersi wijącego się z bólu Demiańczuka.

Dopiero teraz nadbiegła służba i posłowie Lewakowski, Długosz, Loewenstein i Paweł ks. Sapieha. Paplery które kłasię trzymał w ręce, są zbłuzgane krwią. Dzięki „interwencji” posłów i służby, Staruchowie odpoczęli. Wnet wszakże Tymko Staruch rzucił się znów na Demiańczuka i to wobec marszałka St. hr. Badeniego, i zaczął go bić grubą czereśniową łaską po głowie. Z głowy i twarzy Demiańczuka buchnęła krew strumieniem. Gdy posłowie ruszyli zwrócić się do marszałka z żądaniem, aby kazał Demiańczuka aresztować, marszałek odpowiedział: „to należy do policji i sądu; posłowie nie będą się mieszać do takich świństw”.

Demiańczuk odjechał wreszcie do domu.

W chwili po zajściu pojawił się w budynku sejmowym komisarz policji Kwiatkowski, ale nie zastał już nikogo; Kwiatkowski udał się więc do mieszkania Demiańczuka, celem przesłuchania go. Demiańczuk twierdził, że nie ude-

rzył Tymoteusza Starucha w twarz, tylko zapytał go, na jakiej podstawie twierdził w Sejmie, że był on kilka razy karany za kradzież, nie na to nie odpowiedział, zaczął go bić. Demiańczuk twierdzi też, że nie miał wcale łaski w ręku. Komisarz Kwiatkowski wrócił więc do Sejmu i przesłuchiwał służbę, obecną przy wypadku; nikt jednak nie mógł nic stanowczego powiedzieć.

Na podstawie tego śledztwa, policja wystosowała doniesienie karne do prokuratorji.

Komisarz Kwiatkowski stwierdził, że Demiańczuk jest ciężko ranny; dziś rano na się on poddać oględzinom lekarskim.

Staruchowie nie odnieśli w tej bójce żadnej rany.

Jak „Dlko” donosi, Tymko Staruch w obawie o swoją osobę, przychodził będzie do Sejmu z rewolwerem albo pod osłoną policji. Sądźmy przecież, że tak niepojętą osobę, jak Tymko, nie może dostać pozwolenia na noszenie broni, z której gotów robić użytek przy lada sposobności.

Od dyrekcji „Westy“

otrzymujemy następujący komunikat:

Dla uprzywilejowania zabezpieczenia życia szerszym kołom wprowadzila „Westa“ Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na życie w Poznaniu z dniem pierwszego stycznia 1910 ubezpieczenie Kasy pogrzebowej wraz z zabezpieczeniem starości i posagu z udziałem w dywidendzie bez rewizji lekarskiej, obejmując taryfę VI, VII i VIII.

W ubezpieczeniu kasy pogrzebowej zabezpieczyć się można aż do sumy tysiąc marek i to w trojaki sposób:

a) podług taryfy VI płacić należy składki najdalej do 65 roku życia, suma zaś jest płatna w razie śmierci;

b) podług taryfy VII płacić się do umówionego roku życia n. p. (45-go, 50-go etc.), suma jest płatna w roku umówionym, lub zaraz w razie śmierci;

c) podług taryfy VIII płacić się do umówionego roku życia, poczem suma wypłaconą zostaje. W razie rychłej śmierci opłata składek ustaje, suma wypłaconą zostaje w roku umówionym. Zabezpieczenie to nadaje się bardzo do zabezpieczenia dzieciom posagu.

Ważnem bardzo jest, iż przy ubezpieczeniach tych nie potrzebną jest rewizja lekarska, wystarczy deklaracja zdrowia, zdana przez zabezpieczającego się i potwierdzona przez akwizującego, co się niewątpliwie do rozszerzenia tego działu zabezpieczenia bardzo przyczyni.

Korzyści tego działu ubezpieczenia życia obejmującego taryfę VI, VII i VIII są zupełnie te same, co zwykłego zabezpieczenia życiowego z rewizją lekarską, obejmującego taryfę Ia, Ib i II, tj. udział w dywidendzie, wypłata sumy na wypadek śmierci, z tą jednak różnicą, że całą sumę wypłaca się dopiero, jeżeli

zabezpieczenie trwało pełne trzy lata; zatem:

w razie śmierci w pierwszym roku zabezpieczenia zwraca się wpłaconą składkę,

w razie śmierci w drugim roku jedną trzecią sumy zabezpieczonej,

w razie śmierci w trzecim roku dwie trzecie sumy zabezpieczonej.

Po upływie 3 lat wypłaca się całą sumę zabezpieczoną, również całą sumę wypłaca się w razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, choćby takowa nastąpiła w pierwszym roku zabezpieczenia.

Dywidenda zaś normowana jest przy taryfie VI podług normalnej składki stosownie do wieku zabezpieczonego, przy taryfie VII i VIII podług składki opłacanej przez członka zabezpieczonego, kapitalizuje się i wypłaca wraz z sumą zabezpieczoną, lub w razie odkupu polisy wraz z ceną odkupu.

Przysługują temu zabezpieczeniu prócz tego te same korzyści, jakie posiada zwykłe zabezpieczenie życiowe z rewizją lekarską, mianowicie:

1. Po 3 latach trwania zabezpieczenia może ustać opłata składki i zabezpieczenie zamienić się na bezskładkowe z odpowiednim obniżeniem sumy zabezpieczonej.

2. Po 3 latach trwania zabezpieczenia wypłaca Bank w razie wypowiedzenia zabezpieczenia cenę odkupu.

3. Po 3 latach trwania można dostać zaliczkę t. j. pożyczkę aż do wysokości ceny odkupu.

4. Za przyjęcie ryzyka wojennego nie opłaca się żadnej składki dodatkowej, tylko kto jest z zawodu wojskowym płaci małą nadwyżkę.

5. Po 2 latach trwania zabezpieczenia wolno podróżować i przebywać w wszystkich częściach świata.

6. W razie samobójstwa suma jest płatna po trzech latach trwania zabezpieczenia, lub zaraz, jeżeli śmierć nastąpiła w stanie niepożytecznym.

Dla wyżej wymienionych znacznych korzyści i dogodności taryfa ta niewątpliwie znajduje uznanie i zachęci do zabezpieczenia te liczne koła naszego społeczeństwa, które dotychczas zabezpieczyli życia swego nie mogli lub nie chcieli.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 31 stycznia. (Z parlamentu.) Obradowano w trzecim czytaniu nad dodatkowymi etatami dla kolonii afrykańskich. Etaty przyjęto przeciw głosom socjalistów. Przystąpiono do drugiego czytania etatu kolonialnego na rok 1910. Odrzucono rezolucję żądającą uregulowania pensji dla urzędników w koloniach.

— Berlin 31 stycznia. (Z sejmu.) Obrady toczyły się w dalszym ciągu nad etatem rolnictwa. Omawiano między innymi sposoby umniejszenia długów gruntowych.

— Wolnokonserwatysta Zedlitz ogłasza w piśmie „Tag“ artykuł, w którym posadza centrum o porozumienie z konserwatystami w sprawie reformy wyborczej. Centrum nie dopuścił do reformy wyborczej, która mogłaby się nie podobać konserwatystom, to znaczy, że

nie zgodził się na tajny sposób głosowania.

— Koło polskie w sejmie pruskim liczy obecnie 15 członków, 4 są w posiadaniu mandatów do parlamentu, to jest X. prałat Stychel, dr. Niegolewski, Sas Jaworski i Korfanty. Frakcja konserwatywna liczy 152 członków, wolnokonserwatywna 61, narodowo-liberalowie 64, wolnomyślna partja ludowa 27, wolnomyślne zjednoczenie 8, centrum 104, socjallści 6, dzikich 3, opróżnionych mandatów jest 3. Mandaty do parlamentu i sejmu pruskiego mają 72 posłów. — Najstarszym członkiem izby jest poseł dr. Henryk Szuman, który 3 lutego kończy 88 rok życia.

Rosja. Rewizja w kraju nadamurskim ujawniła, że sprzeniewierzono przy budowie koszar i twierdzy miliony.

Franeja. Ponownie pojawiają się pogłoski o zamiarze Fallleresa, prezydenta Rzeczypospolitej, złożenia urzędu.

Włochy. Z Rzymu donoszą, że ukończono wstępne śledztwo w procesie wytoczonym neapolitańskiej Camorze. Proces trwać będzie rok.

Turecja. Turcja się zbroi. Armja ma liczyć w dniu 1 marca 800.000 żołnierzy, gotowego do boju. Zbrojenia się Turcji zwracają się przeciw Grecji.

Subhasty w lutym.

Dnia 2 na sądzie w Grodzisku o godz. 9, obsada zap. Waldhorst nr. 11 wdowy Anny Kasmierzczak z domu Roj, w obszarze 4,04,20 ha.

Dnia 2 na sądzie w Poznaniu o godz. 10, obsada zap. Żabikowo nr. 266 Rudolfa i Pauliny z domu Paulsfuss, Obstów, w obsz. 52,62 ar., z czyst. doch. 24 mk.

Dnia 3 na sądzie w Kępnie o godz. 9 i pół, obsada zap. Kuźnica skakawa nr. 118, Wincentego i Rozalii z domu Floreczak, Jedryślaków, w obsz. 13,76 ar., z czyst. doch. 0,36 tal.

Dnia 3 na sądzie w Kargowie (Unruhstadt) o godz. 10, domostwo z rolą zap. Unruhstadt nr. 39 i Chwalim nr. 319, w obsz. 3,19,91 ha., z czyst. doch. 4,74 tal., oszac. do pod. bud. na 370 mk.

Dnia 4 na sądzie w Poznaniu o godzinie 10, zabudowanie zap. Poznań-Wilda nr. 583 przy ul. Następcy tronu nr. 72, gosp. Stefana i Justyny z domu Anioła, Schneidrow, w obsz. 2,85,56 ha., oszac. do pod. doch. na 300 mk. i pod. bud. na 79,47 mk.

Dnia 5 na sądzie w Smiglu o godz. 10, łąka zap. Kotusz nr. 113, kupca Marcina Ludwika Cohna z Berlina, w obsz. 8,01,57 ha., z czystym doch. 15,70 tal.

Dnia 7 na sądzie w Poznaniu o godzinie 10, kamienica zap. Poznań, Stary Rynek nr. 32, plekarza Gustawa Müllera, w obsz. 0,00,50 ha., z wart. użytk. 1688 marek.

Dnia 7 na sądzie w Poznaniu o godzinie 11 i pół, obsada zap. Wielka-Staroleka nr. 26, rob. Michała i Apolonji Grzeszkowiak, Grajczaków, w obsz. 2,01,65 ha., z wart. użytk. 24 mk., z czyst. dochodem 17,13 mk.

Dnia 7 na sądzie w Gnieźnie o godzinie 10-tej obsada zapisana Klecko nr. 254, kupca Józefa Bielawskiego, w obsz. 0,21,94 ha., oszacowane do podatku budowlanego na 734 mk.

— Odważył się powiedzieć jej, że jej nie kochał? Przeciwnie, powinien tylko myśleć, jakby jej się stać godnym i zapewnić jej szczęście do jakiego ma prawo.

Filip nie wiedział, co począć z sobą, tak był zmieszany. Antonina zdawała się oczekiwać z jego strony jakiegoś słowa, któreby wyrażało radość z jej widoku i miłość, którą miał dla niej wedle jej mniemania, lecz pomimo wysień, Filip nie mógł słowa przemówić, jak gdyby obecność Dolores, przed którą już nie mógł ukrywać prawdy, odbierała mu śmiałość. Tak upłynęło kilka minut. Po dziesięciu i po sali przechadzali się wciśnięci w ci z pomiędzy nich, których już zdziwilo przybycie Filipa, ciekawo byli dowiedzieć się, kto była ta młoda dziewczyna, dla której Dolores widocznie okazywała czułość siostry.

Jużśmy mówili, że każde więzienie w ówczesnej epoce teroryzmu było wernym odfotografowaniem Towarzystwa arystokratycznego paryskiego, tak bardzo już przetrzęszonego proskrypcją i wygnaniem, lecz w nieczem co do przymiotów i wad nie zmienionego. I w kajdanach pozostały kobiety wielkimi damami, przyjmując hołdy mężczyznom, a tak kobile-

* **Koncert Józefa Śliwińskiego** na cześć Chopina zgromadził wczoraj na wielkiej sali teatru Apollo tłumy dobowej publiczności, która z prawdziwym pletyzmem wysłuchała utworów Chopina w wykonaniu artysty. Czy to wczorajsza porywająca gra artysty, czy program złożony z utworów nieśmiertelnego, ukochanego przez wszystkich Chopina, zadzierzgiły taką spójnię, taką duchową łączność pomiędzy słuchaczami, a Józefem Śliwińskim, że całe audytorjum wsłuchane, jakby zahypnotyzowane muzyką Chopina, pełną uczuć, walk wewnętrznych, nastrojów i tęsknoty, nie chciało uronić jednego tonu. Z prawdziwym więc nabożeństwem, skupieniem i jakby natchnieniem śledziliśmy grę artysty, przerywając ją od czasu do czasu niemilknięciami, owacyjnymi oklaskami.

Muzyka Chopina to rodzaj pamiętnika dla uważnego słuchacza. W muzyce jego słyszymy tęsknotę za krajem, tęsknotę za ukochanymi. Dzwonią w niej echa naszych swojskich polskich kujawiaków i mazurków, odzywa się tryl słowicki, przesuwają się przed naszymi oczyma pełne poświęcenia i bohaterstwa postacie zdążające w rytmie poloneza na pole walki, lub rozszarpana, krwawiąca dusza kompozytora targa się i huczy żalem i młmowoll porywa nas ze sobą i każe naszym sercom także płakać nad minioną przeszłością, każe i naszym sercom uznać się nad bólem jego duszy.

Chopin jest jedynym, silnie indywidualnym w swym rodzaju, można go porównać z Fieldem i Hummlem, ale zawsze Chopin będzie odrębnym. Nikt inny tak jak on nie zagra bezpośrednio na duszach ludzkich.

Koncert rozpoczął się wspaniałą Fantazją op. 49, poważną pełną rytmu i majestatu, trzymaną w tempie marsza. Następny numer to przeszłości, tonący smutkiem i rzewnością prelud op. 28 nr. 17. W preludziu każda nuta dzwiała tęsknotą i żalem, — po mistrzowski oddał artysta przeciągły śpiew w lewej ręce, przez umiejętnie przetrzymywanie niskiego es.

Z wielką lekkością, elegancją, skoczonym rytmem i stylowo odegrał Śliwiński mazurka op. 17 nr. 4 i mazurka A—moll—Odegranie Ballady op. 47 wywołało znów salwę oklasków. Podziwialiśmy się uderzenia i lekkość, powieść pasazy.

Z Etud usłyszeliśmy op. 10 nr. 5 i 12, mianowicie ostatnią wyszła wprost zachwycającą w oddaniu Śliwińskiego. Kompozycje Chopina wymagają oprócz techniki, ogromnego pogłębienia i odczuć intencji kompozytora, a to znajdujemy w interpretacji Śliwińskiego. Pomimo ogromnej techniki, jakiej etuda ta wymaga od lewej ręki, prześlicznie wyszedł śpiew prowadzony prawą ręką.

Te same słowa uznania i pochwały należą się wykonaniu tak Scherza op. 39, jak Nokturna op. 48 nr. 1 i walcom op. 34 nr. 2 i op. 42. Z pod palcy mistrza wychodziły oale kasady perel, które jakby mgła niewiedzialna rozwiewały się w przednie powiewnych, lekkich pianissimach. Prawdziwą ucztę sprawił nam mistrz odegraniem prześlicznej sonaty op. 58, składającej się z czterech części. — z Allegra — pełnego lekkości i życia Scherza, melodyjnego, śpiewanego Largo i technicznie trudnego, pełnego brawury i ży-

cia Finaie. Na ukolysanie i uspokojenie naszych serc i dusz obdarzył nas artysta miłą dla ucha, ulubioną przez wszystkich „Kołysanką“ i wspaniałym w oddaniu Śliwińskiego zawsze porywającym polonezem rewolucyjnym. Polonez ten w potężnym pełnym, zamasytem uderzeniu mistrza przykuwa słuchacza. Pragnęłoby się, aby Śliwiński powtarzał go bez końca i wywoływał obraz przejeżdżającego z bohaterską pieśnią na ustach wojska.

To też po odegraniu poloneza rozentuzjazmowana publiczność tak długo biła oklaski i wznosiła okrzyki na cześć mistrza, że swem owacyjnym wywoływaniem zniewollła go do odegrania nadprogram „Pieszczotki“ w opracowaniu Liszta i prześlicznego Scherza nr. 1 op. 20.

Za zbyt czyste uważam podnoszenie poszczególnych zalet gry znakomitego naszego pianisty, bo sława jego ustalona w całym świecie, to też ograniczam się do wyrażenia wdzięczności za to, że do Poznania przybył i wyrażam nadzieję, że niedługo do nas zawita i uraczy nas znowu swą skończoną artystyczną, wspaniałą grą.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— We wtorek dnia 1 lutego po raz drugi „Król“, komedia w 4 aktach Caillaveta-de Flersa i Areuxa. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W środę, dnia 2 lutego po południu po raz pierwszy „Świat na opak“, operetka fantastyczna w 3 aktach Kapellera. Ceny popołudniowe.

— W środę dnia 2 lutego wieczorem po raz 20 „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach z prologiem St. Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— We czwartek dnia 3 lutego po raz trzeci „Król“, komedia w 4 aktach Caillaveta-de Flersa i Areuxa. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W piątek dnia 4 lutego po raz pierwszy „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla i po raz czwarty „Sędziowie“, tragedia w 2 odsłonach St. Wyspiańskiego. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę 5 lutego po raz pierwszy „Ułani księcia Józefa“, komedia w 4 aktach przez W. R. Ceny dramatu. Abonament ważny za dopłatą.

— W niedzielę dnia 6 lutego wieczorem po raz drugi „Ułani księcia Józefa“, komedia w 4 aktach przez W. R. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W poniedziałek dnia 7 lutego po raz trzeci „Ułani księcia Józefa“, komedia w 4 aktach przez W. R. Ceny dramatu. Abonament ważny.

(Bilety nabyte można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.)

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 1 lutego 1909

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Możemy polecić do prac biurowych, korespondencji w języku polskim lub niemieckim, prowadzenia rachunkowości i t. p. człowieka uczciwego, sumiennego i uzdolnionego.** Blizszych wiadomości

uwagi obecnych nad naszymi bohaterami szły swoją drogą. Ale gdy Dolores po krótkim oddaleniu powróciła z młodą dziewczyną nikomu nieznaną, o twarzy ujmującej, i zaprowadziła ją natychmiast na miejsce, gdzie był Filip, ciekawość ogólna jeszcze bardziej została pobudzoną. Wszyscy pragnęli się dowiedzieć, kim była Antonina. Uważano na ich gesty, starano się zgadywać co mówili, tłumaczono sobie w różny sposób wzruszenie, malujące się na twarzy Filipa, a przyjaciele Dolores z utęsknieniem oczekiwali chwili, gdyby ją mogły wypytować.

— Zdał mi się, — rzekła Dolores po cichu, uśmiechając się, — że wywołaliśmy małą rewolucję.

Filip się odwrócił i spojrzawszy po zgromadzonych, odgadł, że jest przedmiotem ich rozmów, pragnął się więc oddalić od obu przyjaciółek, aby przyjść do siebie z wzruszenia, i nie mówiąc nic więcej jak:

— Zobaczymy się za chwilę, — odszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dolores.

70 Powieść z czasów rewolucji francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Czyż nie było moim obowiązkiem iść za tobą, aby z tobą umrzeć? Gdy od dwóch tygodni nie miałam od ciebie wiadomości i dowiedziałam się o śmierci królowej, powiedziałam sobie, że nie mógłby jej ocalić, popadł w wielkie niebezpieczeństwo, że może został już schwytanym, a widział, że się nie omyliam. Wtedy opuściłam Anglię i jestem szczęśliwa, że cię znalazłam.

Ta odpowiedź, którą usłyszała Dolores, dewodziła jej jeszcze dobitniej o zobowiązaniu Filipa. Zobowiązanie to, któremu błogosławieństwo księdza Perretty przy łożu konającego margrabiego de Chamondrin dodawało więcej jeszcze namaszczenia, było tak niezachwianem w mniemaniu Antoniny, że traktowała Filipa, jak gdyby już był jej mężem i jak gdyby miała obowiązek dzielić z nim niebezpieczeństwo.

Dolores spojrzała na Filipa, zdając się zapytywać go wzrokiem:

domości udzielił red. „Wielkop.” ul. Dolna Wałowa 1.

* „Kurj. Pozn.” odpowiadamy: „Zbyt długo pracujemy na niwie dziennikarskiej, aby nas wydelekci „Kurjera” mogły zrytować. Napuszone zarozumiałość i szcudłowe apostostwo „Kurjera” nie u nas samych tylko wywołuje uśmiech politowania, a jaskrawa krytyka kogucików kurjerowych jedynie rozśmiesza. Co do sprawy samej powieści „Kurjerowi” że zasadnicze względy, za które „Kurjer” się chowa, w istocie tak wyglądają: „Kurjer” w duszy przyznaje, że najodpowiedniejszym kandydatem jest zdolny i wytrwały prawnik p. Trampczyński, ale z kandydatem p. Nowickim zagłupiał się tak, że nie wie jak się cofnąć. — Istotnie jest bolesnem polecać coś lub kogoś wbrew własnemu lepsznemu przekonaniu! — Wyrażamy „Kurjerowi” na tej drodze nasze najszczerze współczucie!

* **Koncert.** Raz jeszcze zwracamy uwagę na koncert na rzecz Schronienia Nauczycielek, który się odbędzie w piątek, d. 4 lutego w Bazarze. Na koncercie wystąpi znakomita nasza pianistka panna Dubiska. Koncerty p. L. Dubiskiej zyskały sobie zawsze wielkie uznanie krytyki i publiczności. Siostra jej, dwunastoletnia skrzypaczka, jest uczennicą konserwatorium Sterna w klasie nadwornego koncertmistrza Grünberga. Prócz tego usłyszemy śpiew uroczej pani Maciejowej Mielżyńskiej i pełen humoru monolog dyrektora naszej sceny p. Lelewicza. Bilety ma na składzie firma Droste dzis Wlekiński w Bazarze.

* **Weteran** z roku 1848 zapadł tak ciężko na zdrowiu, że nie zarobić nie jest w stanie. Zwracamy się do serc litościwych z prośbą o spieszne wsparcie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ul. Posadowskiego 39. Bóg zapłaci!

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-higienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Na fundusz jubileuszowy Chopina** złożyli w dalszym ciągu panowie: Mecenasy Wyczyński 3 mk., Artur Gustowski, wyd. „Kupca” 3 mk., Karol Malicki, aptekarz 3 mk., I. W. Z. Pankalówny 2 mk., B. i J. Róhrowny 2 mk., B. M. H. A. Mieczkowski 3 mk., M. Nałęcz 1 mk. J. i S. Nowakowski 1 mk., S. Z. 50 fen., W. T. 50 fen., H. K. 2 marki — z odbioru których kwituję, prosząc o dalsze składki Halina Drygas, skarbniczka komitetu jubileuszowego.

* **Bal Dziennikarzy i Literatów w Poznaniu.** Przypominamy na tem miejscu, że bal polskich Dziennikarzy i Literatów odbędzie się w Poznaniu dnia 3 bm. (tj. w czwartek) na sali Bazarowej. Początek o g. 9. O ile się dowiadujemy, bal ten zapowiada się świetnie. Weźmie w nim udział nie tylko Poznań, ale także i prowincja, a mianowicie ta część obywatelstwa wiejskiego, która obecnie ze względu na karnawał przebywa w grodzie naszym. Z zadowoleniem zaznaczyć można, że sprawą tą zainteresowały się szerokie koła, boć przecież rozchodzi się ostatecznie o poparcie tak potrzebnej instytucji, jaką jest zamierzana Kasa emerytalna Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów.

* **Poznań.** Na lodzie zarwały się w niedzielę po południu w wojskowych łazienkach na Cybinie dwie córki dekarza Tomaszewskiego, mieszkającego na Ostrówku nr. 3, 9-letnia Katarzyna i 6-letnia Emilia. Starsze dziewczę utonęło, podczas gdy młodsze wyratowano jeszcze żywe. Zwłoki Katarzyny i żyjącą Emilię zaniesiono do domu rodzicielskiego, a później do lazaretu miejskiego. Codziennie niemal gazety ostrzegają rodziców, by dzieciom nie pozwoliły biegać bez dozoru, a zwłaszcza w obecnej porze, gdzie wobec względnie łagodnej simy, woda niedostatecznie zamarza, tak, żeby można bezpiecznie po lodzie biegać. Wszystko to napróżno. — (W pewnej tutejszej restauracji przyszło w sobotę wieczorem do bijatyki, podczas której robotnik jakiś został ciężko poraniony. Bo założeniu tymczasowego opatrunku wzięto go do lazaretu. Wino-wajców zapisano do kary. —) (W nocy z niedzieli na poniedziałek napadł jakiś nieznany dotąd opryszek pewnego pomocnika destylatora na ulicy Strumykowej i strącił go ciężko nożem w rękę. Zapisano dwie podejrzane osoby.

* **Ksiądz biskup dr. Likowski** wyświęcił w niedzielę w Gnieźnie przeszło 30 kleryków na kapłanów.

* **W sobotę** odbył się pogrzeb śp. Wiesława Trampczyńskiego. Śmierć śp. Wiesława powszechny wzbudziła żal, albowiem nieboszczyk odznaczał się niezwykłymi przymiotami. Gorliwy w pracy zawodowej, obowiązkowy w pracy obywatelskiej umiał sobie zaskarbić uznanie u wszystkich, którzy go znali. R. i. p.

* **W dniu 29** z. m. zupełnie nagle zmarł na udar serca w majtności swej Odrowąż Stanisław Skarbek Malczewski, obywatel otoczony ogólnym szacunkiem, zajmujący wybitne stanowisko w społeczeństwie naszym.

* **Dnia 31** z. m. odbył się ślub panny Zofii Rutkowskiej (córką ś. p. Walerego i Władysława z Bojanowskich Rutkewskich) z p. Starorypińskim z Pożar (w Prusach Wschodnich).

* **W sobotę 29** z. m. pobłogosławił X. Swinarski w kościele św. Marcina związek małżeński między panem Kaźmierzem Lisiakiem współpracownikiem druk. „Dz. Pozn.”, a panną Marią Golą, córką ś. p. Tomasza Goli, byłego właściciela ziemskiego w Budach p. Koźminem. Telegramów przeważnie Kościuszkowskich nadeszło przeszło 100.

* **Odezwa.** Rok temu otwarta została na Chwaliszewie kawiarnia i kuchnia ludowa. Tam znajduje ludność pracująca, oraz uboższa nader tanie, a zdrowe pożywienie. Porcja kawy z bułką kosztuje 5 fenigów, porcja zupy z kawałkiem chleba 10 fen., a porcja mięsa z jarzyną 20 fen. Obecnie kuchnia ludowa mieści się na Chwaliszewie pod nr. 29/30. Dwa lokale restauracyjne, czyste i obszerne niechaj zachęcają pp. robotników i robotnice do szukania tamże zdrowego i bardzo taniego pożywienia.

Zarząd kuchni ludowej.

* **Sprawozdanie** z walnego zebrania Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu, odbytego w dniu 17 stycznia, którego przewodniczył X. patron Ruciński, dając krótki pogląd na działalność naszego Towarzystwa, poczem przystąpiono do sprawozdań rocznych sekretarza, skarbnika i bibliotekarza. Zebranie odbyło się w roku ubiegłym 25 włącznie 4 walne. Członków liczy Tow. obecnie 690. Majątek Towarzystwa wynosi 5,039.22 mk. Książek w bibliotece znajduje się 1826. Następnie rozwinęła się szeroka dyskusja nad zmianą ustaw paragrafu 6 ustępu I, dotyczącego płacenia składek miesięcznych, które dotychczas wynosiły 25 fen., a zostały podwyższone większością głosów walnego zebrania na 30 fen. Z kolei porządku obrad przystąpiono do wyboru zarządu i tak wybrani zostali pp.: Węclawski Fr. prezesem, ul. Berlińska 3. Lisiecki Józef sekretarzem, ul. Berlińska 10. Narożny Fr. zastępcą. Jaśkiewicz St. skarbnikiem, ul. Klasztorna. Bobkowski Kaźm. bibliotekarzem. Ptak Józef, zastępcą Mokarski Jan, Palczewski Fr. i Nowak St. radnymi. — W końcu apelował X. Patron do liczniejszego brania udziału w zebraniach w bieżącym roku, który jest jubileuszowym.

Józef Lisiecki,

sekretarz walnego zebrania.

* **Walne zebranie Schronienia nauczycielek** odbędzie się w sobotę dnia 5 lutego o godz. 3 i pół po poł. w Czytelnicy Kobiet, ul. Wilhelmowska 19 I p. Porządek obrad następujący: Zagajenie — wybór przewodniczącej sprawozdanie: sekretarki — skarbniczki — biura nauczycielek — wybór zarządu na lat trzy — wnioski bez uchwał. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

* **Wiosenną aukcją bydła** urządzi 28 kwietnia w Poznaniu w rzeźni miejskiej na Tamie Garbarskiej Towarzystwo ku podniesieniu hodowli bydła w Ks. Poznańskim.

* **Zmiana własności.** W Koźminie hotel „du Nord” sprzedał, jak donoszą gazety niemieckie, p. Karasiewicz pastorowi Arltowi, który go nabył za 64,000 marek dla niemieckiej spółki oszczędnościowo-pożyczkowej.

* **Z pod Withowa.** W Niechanowie stał na drodze wóz pewnego handlarza. Wtem wybiegł z podwórza wieprz, rzucił się ku koniowi i rozpruł mu kłęb brzuch. Konia trzeba było na miejscu dobić. Handlarz ponosi wielką stratę, którą prawdopodobnie powetować będzie musiał właściciel wieprza.

* **Zbąszyń.** Na ogólnie życzenie odbywają się tutaj co miesiąc dwa targi na święnie, a mianowicie w każdy pierwszy i trzeci wtorek w miesiącu.

* **Burze merskie.** Na morzu północnem panują gwałtowne burze, które spowodowały przerwę w komunikacji okrętowej na kanale. Przeszło 200 podręcznych oczekuje w Dover na połączenie, między nimi arcybiskup Canterbury i książę Westminster. Flotylla torpedowców musiała zatrzymać się w porcie Sheerness, szukając schronienia przed burzą. — Również we Włoszech wyrządziły burze znaczne szkody. Jak donosi „Giornale d'Italia”, na wybrzeżach Sardynji orkan szalał z gwałtownością, niszcząc drzewa i domy, w Cetiva Vecchia zawalił się dom nad morzem,

w Auzio runęło kilka kamienic, w San Remo zniszczyła burza część drogi publicznej między Santo Stefano i Riva.

* **Pożar** w angielskiej fabryce tytoniu. W miejscowości Whitechapel zniszczył pożar fabrykę tytoni i papierosów firmy Harris i Syn. Cały oddział strażaków ze 70 siłkawkami napróżno starał się stłumić ogień. Fabryka spłonęła prawie doszczętnie. Stratę obliczono na dwa miliony marek.

* **Cała rodzina wymordowana.** W rosyjskiej miejscowości Z-racin zamordowaną została cała rodzina Szczaków, składająca się z 7 osób, rodziców i 5 dzieci. Mordercą jest syn Szczaków z pierwszego małżeństwa.

* **Pismo polskie w Konstantynopolu.** Grono Polaków tam zamieszkałych wkrótce znacznie wydać pismo w języku polskim p. t. „Więści z Turcji”. Ma to być tygodnik, poświęcony informowaniu rodaków pod trzema zaborami o sprawach handlowo-przemysłowych celem nawiązania tego rodzaju stosunków bezpośrednio z Turcją. Do grona wydawniczego pisma należeć mają Polacy, zajmujący różne stanowiska w rządzie, jak i w społeczeństwie tureckim.

* **Konina w Paryżu.** W roku 1908 zabito w Paryżu na pożywienie dla ludzi 61226 koni i 1449 osłów i mułów, razem 62675 sztuk. W Niemczech bito w tym czasie 137,247 sztuk tych zwierząt, a więc w całych Niemczech razem tylko — podwójną liczbę tego co sam Paryż spotrzebuje. W Berlinie samem bito w 1909 roku 11012 koni.

* **Kleptomania w Londynie.** Z okazji wyprzedaży sezonowych w wielkich londyńskich domach towarowych mają sądy tamtejsze codziennie wiele do czynienia z paniami, po większej części z lepszych sfer, które usiłują nabywać towary bez pieniędzy, czyli które chorują na t. zw. kleptomanię. Skradzione przedmioty nie przedstawiają częstokroć żadnej wartości, lub na razie na nie nie są przydatne, ale jednak skradzione być muszą.

* **Bojkot mięsa w Nowym Jorku** doszedł do takich rozmiarów, że sprzedaż jego cofnęła się w ciągu kilku dni o dwa miliony funtów. Agitacja przeciwko handlarzom hurtownym coraz szersze zatacza koła. Spółka „Armour Company”, która dotąd na nowojorski targ przysyłała przeszło 100 wagonów mięsa dziennie, odstawia obecnie już tylko 75 wagonów. Inni handlarze hurtowni jeszcze gorzej na bojkocie tym wychodzą.

* **Kalendarz.** Środa 2 lutego: Najśw. Narji Panny Gromnicznej. Wschód słońca o godzinie 7 minut 44, zachód o godzinie 4 minut 34.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 29 stycznia.

Zapowiedzie:

Sekretarz prywatny Edmund Pieczyński z Anną du Moulin. Kupiec Paweł Ulbrich z Aliną Boehme. Robotnik Feliks Kamiński z Wiktorją Durowicz.

Śluby:

Kupiec Brunon Polster z Martą Hoppe. Maszynista Kaźmierz Lisiać z Martą Gola. Czeladnik stolarski G. Giese z Bertą Peiler. Tapicer Jan Kwaśniewski z Zofią Kozłowską. Szewc Franciszek Grządziński z Ludwiką Maciejewską. Formiarsz Sylwester Bączyk z Apolonią Szymankiewicz. Robotnik Walenty Pluskota z Teklą Radekiewicz. Robotnik Michał Krzyżaniak z wdową Katarzyną Nowicką z domu Wolną.

Kompletne wyprawy dla nowożeńców.

Wyprawki dla niemowląt

poleca najtaniej

K. Ignatowicz, Poznań, Stary Rynek 67/69.

Urodziny:

Syna: Robotnik Michał Jexierski. — Niezam. T. Robotnik Józef Korytowski. Oberżysta Jan Gucki. Stolarz Ernest Harmel.

Córkę: Sierżant Paweł Zeisbrich. Robotnik Stanisław Pawlicki. Mularz Stanisław Kaczmarek. Niezam. B. Kupiec Gustaw Ratt. Robotnik Andrzej Pieprzyk. Robotnik Franciszek Narożny.

Umarli:

Wdowa Teofila Opankiewicz z domu Kowalska 88 lat Kapitalista Aleksander Levy 87 lat. Wdowa Teofila Reymann z domu Karaszkiewicz 80 lat. Zameżna Franciszka Sikorska z domu Wlekińska 59 lat. Zameżna Bronisława Alryp z domu Depke 31 lat. Krawcowa Marta Wagner 27 lat. Uczeń ślusarski Władysław Walter 20 lat. Bronisław Donaj 7 lat, 10 miesięcy i 15 dni. Piotr Zborowski 3 lata i 7 miesięcy. Florjan Mańczak 8 miesięcy i 27 dni. Zameżna Franciszka Gielnak z domu Jeierska 75 lat. Za-

mężna Antonina Eggert z domu Janiszewska 72 lata. Kurt Taraskewitsch 2 dni. Służąca Józefa Baranowska 25 lat.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Walne roczne Tow. kantorzystek szkoły handlowej Preissa w czwartek o g. 8 w lokalu Tow. św. Marcin 64 II p.

— Tow. pod wezw. M. B. „Dobrej Rady” w środę o g. 9 i pół na sali Dominikańskiej.

— Pierwsza lekcja śpiewu Stow. młodzieży kupieckiej w czwartek o g. 8 i pół na sali Dominikańskiej.

— Tow. gimn. „Sokół” na Wildzie w czwartek o g. 8 i pół w lokalu p. Kasprzaka.

Obrona Prawna.

— Panu J. N. w T. Dopóki ojciec jest w Ameryce i pobyt jego tam nie wiadomy, to wystarczy, gdy matka da córce zezwolenie do ślubu.

— Panu K. J. w B. Skoro umowa stała, że komorne ma być miesięcznie płacnem, a nie kwartalnie jak w kontrakcie stoi to pan je miesięcznie płacić potrzebujesz.

— Panu A. B. F. Miedza graniczna i drzewa na niej stojące są wspólną własnością obydwojch sąsiadów i jednemu z nich nie wolno ani miedzy podorać, ani drzew na nich będących sobie przywłaszczyć; ale jeżeli drzewa stały na gruncie tylko sąsiada przy granicy, to sąsiad mógł je usunąć i sobie zabrać.

Od Redakcji.

— Pod literą P. L. nr. 1 odpowiadamy: Do roku 16-go. — Narzeczonym staje się młodzieniec dopiero po zaręczynach aż do ślubu.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 31 stycznia sz.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rólnika”).

towar	wyborowy	średni	pośledni
Pszonica	230	220	212
Żyto	189	181	141
Jęczmień	147	136	125
Owies	184	147	143

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań)

Poznań, dnia 31 stycznia sz.

(Uśrednione notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów :			
towar	wyborowy	średni	pośledni
Pszonica	23,—	22,—	21 20
Żyto	15 90	15 10	14 10
Jęczmień	14 70	13 60	12 50
Owies	15 40	14 70	14 30

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.)

Poznań, 31 stycznia.

Spędzono lub zwieziono:

23 sztuk	bydła rogatego
143 „	świń
47 „	cieląt
7 „	owiec

Razem 280 sztuk zwierząt.

Placono za 50 kłgr. wagi żywej:

Wół.

d) mało pasione, każdego wieku . . . 24—27

Buhaje.

b) pełnomięsne, młodsze . . . —

c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze . . . 30—33

d) mało pasione . . . 25—28

Jalowice i krowy.

b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie . . . —

c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jalowice . . . —

d) średnio pasione krowy i jalowice . . . 25—28

e) mało pasione krowy i jalowice . . . 20—22

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone . . . —

b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone . . . —

c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz. 40—45

d) poślednie cielęta nie odsadzone . . . 32—35

Owce.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone . . . —

c) średnio pasione skopy i owce (braki) —

Świnie.

a) przeszło 3 centnary żywej wagi . . . —

b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. z. w. 55

c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żywej wagi 52—54

d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi 50—51

e) mięsne . . . 46—48

f) maciory . . . 46—52

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięty.

Przyjemniejszego urozmaicenia w jednostajnej dysce u rekonescentów, niema nic lepszego nad „Kufekę” w mleku lub rosole gotowany. W rosole skopowym gotowany smakuje jak zupa z żółwia.

5500 urzęd. potw. świadectw dowodzi o dobroci



„Kaiser'a” karmelków piersiowych” przez lekarzy wypróbowane i polecane na kaszel, chrypki, katar piersiowy i krztuś, kaszel kurczowy i ko-

klusz. Pacaka 25 fen., puska 50 fen. — Prawie wszędzie do nabycia.

Zast. **W. Mlesek** Poznań O 5 ul. Blüchera 17a.

Jutro w środę, dnia 2-go lutego wieczorem o godzinie 8-mej

KONIEC

tegorocznej sprzedaży inwenturowej

Rudolf Petersdorff

Pod wielką fabryką

Pierwszy i największy specjalny magazyn konfekcji.

Sprzedaż inwenturowa

tylko do 10 lutego

po znacznie niższych cenach.

Konfekcja.

Kabatki już od 600 M.
lepsze po 8, 10, 12 do 50 mk.

Paletoty już od 800 M.
lepsze po 12, 15 do 100 mk.

Kostjumy już od 1500 M.
lepsze po 20, 25 do 100 mk.

Spódnice już od 300 M.
lepsze po 40, 50 do 100 mk.

Haweloki już od 800 M.
lepsze po 10, 12 do 30 mk.

Boa z piór już od 800 M.
lepsze po 10, 12 do 30 mk.

Boa futrzane

Czarne już od 400 M.
lepsze po 6, 8 do 20 mk.

Muflony już od 500 M.
lepsze po 8, 10 do 20 mk.

Tybety już od 500 M.
lepsze po 8, 10 do 30 mk.

Nurki zw. już od 600 M.
lepsze po 8, 10 do 40 mk.

Skunksy już od 3000 M.
lepsze po 40, 50 do 100 mk.

Mutki już od 300 M.
lepsze po 4, 5 do 20 mk.

Serdaki już od 600 M.
lepsze po 8, 12 do 30 mk.

okrycia dla dziewcząt bajecznie tanio.

M. Malinowski

57 Stary Rynek 57 parter i I. piętro.

Największy specjalny magazyn okryć damskich i dla dziewcząt.

Jedną z poważnych instytucji bankowych w Berlinie, powierzyła nam swoje zastępstwo na prowincję Poznańską i Prus. Zach. Polecamy się przeto do przyjmowania wniosków na

pożyczki hipoteczne

pierwszomiejscowe tak wielkie jak miejskie po niskim procencie 4%, wraz amortyzacją na długie lata!

RywalSKI, Meissner i Sp., Poznań
plac Sapieżyński nr. 2, Telefon 885.

Adres telegramu: „Gütermarkt“ Posen.

Kopalnia węgla brunatnego

w dobrym biegu. mająca obfitą przyszłość, w Ks. Poznańskim położona, jest z powodu okoliczności pod korzystnymi warunkami do sprzedania lub na majątność rycerską do zamienienia. Oferty uprasza się nadesłać do ekspedycji Wielkopolskiej pod nr. 449.

We wielk. wsi, posiad. kościół kat. i ewang. paraf. obejmuj. 17 wsi, przy stacji kolej. przyszłość wielk. wskutek otworzenia kopalni węgla brunatnego jest

dom

w któr. prowadzi się rzeźn. lub in. interes zał. m. natychmiast do sprzed. lub zadzierż. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 492.

Poszuk. się zastępców!

Pewna wielka fabryka cygar zarazem posiadz. fab. papieros. poszukuje dzielnych, u kupców i lep. oberżystów zaprowadzonych zastępców na prow. Oferty pod T. 214 F. M. R. Mosse, Mannheim.

Korzystne kupno posiadłości!

Miejsce wycieczkowe, należące do okręgowego miasta w Ks. Poznańskim z koncesją i restauracją, dużym ogrodem, w pięknym położeniu przy lesie, 34 morgi ziemi z tego zaszkółkowane 10 mg. oranżerji i winiarni z parowem ogrzewaniem jest z wolnej ręki do nabycia. Zgł. tylko piśm. do eksped. Wielkop. pod nr. 437.

Pomogło natychmiast!

o tem świadczy przeszło 1000 uznań chorych, którzy przy **podagrze, reumatyzmie**

oraz innych cierpieniach mocz wypróbowali pastylki Limosana. Próby naszego środka wraz z dokładnie wyjaśniającą broszurką i uznaniami **bezpłatnie** wszystkim cierpiącym przesyłamy którzy kartą korespondencyjną swój adres nam raczą podać. **Chemiczne laboratorium Limosana** Postf. 1273 Limbach Sa. Składniki: Aethylenimin D. R. P. I. Glykokollparaphenetidin bas. 4,5. Lithioncarbonat O. I. salicyls. Salz d. G. 1, kwas solny d. G. 0,4

Wdzięku

nadaje delikatna, czysta twarz, różowy, młodzieńczo świeży wygląd, biała, aksamitno miękka skóra i ośniewająco piękna płód. Wszystko to wyświadcza owe jedyne i prawdziwe

Steckenpferd-Lilienmilch-Seife (liliiowo miedziane mydło konik z łaseczką)

Bergmann & C. Edebeul & kawałek 50 fen. Do nabycia w **Poznań**: F. G. Fraas-Nast-B. Śniegocki, drogerja pod kotwicą, drogerja pod orłem, drogerji Flora, H. Głowacki, Hans Grüber, Fr. Müller, T. Neyman, W. Ofierski, P. Wolff, Isidor Schmalz, St. Dressler, Śródką Rynek nr. 12. B. Horeziak.

Na Łazarzu: Felix Wagner. W Jeżycach: A. Dressler. W Wielichowie: M. Sławski. W Boku: M. Szczodrowski. W Keyni: apteka Pardon. W Żerkowie: J. Dobrowolski N. W Pogorzeli: Stan. Buz. W Stęszewie: F. Kosicki. W Pobiedziskach: J. Paicher. A. Nalenz. W Poniecu: A. Szankiewicz.

Komu pożądana jest

pożyczka

na gospodarstwo lub kamienicę, albo kto ma zamiar posiadłość kupić lub sprzedać, niech się zgłosi z jaknajwiększym zaufaniem do domu bankowego

Bolesław Mayer, Posen Theaterstr. nr. 5.

Na kwietniu mam dobre i stałe miejsca dla służby żeńskiej i męskiej i tak dla **bon frebl. kuchmistrzów, gospodyń** do dworu i na probost. **panien służ.** panien do dzieci, **praczek, nianiek, pokojowych, kucharek, również służących, kucharzy, ogrodników itd.** spiesz. zgłoszenia ze świad. proszę pod adr.

Antonina Wesołowska, Stellenvermittlerin. Tel. 1645. Poznań-Posen, Wilhelmstr. 18 1

Wóz handlerski wraz koniem i półzorkiem zaraz do sprzed. Poznań O 5. Wilda, Margaretenstr. nr. 2.

Mam na sprzed!

1 1/2 mg. ziemi z zabudowan. na wielkiej wsi gdzieby się mógł osiedlić rzeźnik, ponieważ wieś jest wielka i rzeźnik bardzo pożądz. Cena podług ugody. 1200 mk. pozostaje na hipotece. Zgłoszenia **Franciszek Krych, Gr. Starolenka p. Luisenhain Posen.**

Gościniec

nad szosą, bud. masyw 2 sady owocowe razem 6 mg. ziemi dren. jest za cenę 24000 mk. przy wpł. 6000 mk. na sprzed. Sp. zgłosz.

P. Zawadzki, Krotoschin Kalischerstr. 44. Znaczn. na odp.

Skład kolonialno-wiktual. z maglą i pomieszk. roczny obrót 15-16000 mk. jest zaraz lub od 1. 4. 10. z powodu choroby do sprzedania. Gdzie? wakaże ekspedycja Wielkop. pod nr. 389.

Gospodarstwo

ok. 80 mg. tuż przy Pozn. z pow. stos. famil. natychm. do sprzed. Zgł. przyjm. **St. Ważblński,** Wallischei 35.

Od 300 do 500 mk. mies. lekko zarobią osoby każdego stanu, przez sprzed. papierów wartościowych i losów, prawie dozwolonych w państwie niemieckim. Zapytania polskie listownie **G. Braun, Budapest V.** Bela u 3.

Do mego handlu towarów stalowych, żelaza, szkła i porcelany poszukują 341

uczni.

Herman Nischak, Rawicz.

Wiódarz polowy z zaciętnikiem przyjmie od 1. 4. 10. **Dom. Głuszyna,** p. Kreisling.

Stelmacha

żonatego z zaciętnikiem przyjmie od 1 kwietnia 504

Dom. Gogolewo p. Nispart.

Nuty na fortepian i skrzypce!

Wieniec ulubionych melodji narodowych w łatwym stylu ułożonych na fortepian. Cena tylko 2 mk. 60 nowych i pięknych tańców na fortepian za 1,50 mk. 60 nowych i pięknych tańców na skrzypce za 1,50 mk. 101 tańców na fortepian w dobrym układzie za 3 mk. 101 tańców na skrzypce za 2 mk. Utwory te w łatwym układzie, najznakomitszych kompozytorów, poleca się na obecny czas karnawałowy. Z przysługą 20 fen. drożej.

Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen.

Dla syna mego mającego chęć wyuczyć się

cukiernictwa a poszuk. miejsca. Zgł. z pod. war. do eksp. Wielkop. pod nr. 395

Znajdą umieszcz.: **Wiódarz** żon. na osobny folwark na 200 mk. i duży dep. **Kowal** masz. żon. **Ogrodnik** artyst. kawal. znający się na oranżerji i ciepl. **Kuchmistrz** żon. na 500 do 600 mk. i dep. **Kuchmistrz** ni bez pras. na 500 mk. Zaraz lub od kwietnia: **Służący** kaw. zaraz. strzelec na 300 mk. i lib. **Kamerdyner** kaw. do znaczn. dworu Kilku **gospodyń** z got. do dw. na osob. folwarki i de **Księża. Panny służ.** do dw. do szlach. i hrab. dom. **Urzednik gospodarczy** kaw. na 1200 mk. (dobre miejsca.) **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036. (Zaraz potrzebna **panna służąca** bez prasow. na 240 mk.)

Do mego handlu tow. kolon. i spiryt. poszuk. zaraz lub później

uczni.

A. T. Jaross, Rawicz Rawitsch

Dom. Dzieczyn (Dzientschin p. Punitz) potrzebuje od 1. 4. 10. na wysokie zastugi i deputat

włódarka

z zaciętnikiem. Zgłoszenia przyjm. **Zarząd.**

Właściciel kopalni żwiru w powiatowym mieście poszuk. do założenia przedsiębiorstwa wyrobów cementowych

spółnika

o ile możn. fachowca z kapitałem 6-8000 mk. Okol. czyste polska. Zgłoszenia uprasza się pod literą F. M. hauptpostlagernd Posen.

Ekspedjenta

do detalicznej i hurtowej sprzedaży poszukuje od 1 marca rb. **Raphael Pulvermann.** destylacja i fabryka likierów w Krotoszinie (Krotoschin)

Pomoenika ogrodnicz. zdolnego i ucznia przyjmie **T. Jankowski,** ogrodn. artyst. i handl. Poznań, Teatrna 7.